

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo)** Jest jednym z najlepszych bramkarzy w Serie A, mimo że zadebiutował w tym sezonie po roku na ławce. Jego wydajność przyciągnęła zainteresowanie najważniejszych europejskich klubów. Liverpool i Paris Saint Germain sondowały teren, gotowe zapłacić za Brazylijczyka nawet 40 mln. Roma nie zamierza pozbywać się Alissona Beckera, bramkarza, który zastąpił godnie Szczęsnego, który wrócił do Arsenalu po dwóch latach wypożyczenia i poszedł potem do Juve, gdzie przygotowuje się do przejęcia pałeczki po Buffonie.

Jest jednym z Giallorossich, którzy wychodząc z twarzą z ostatniego miesiąca negatywnych wyników i Roma nie chce go tracić. Jego umowa wygasa w 2021 roku, ale Monchi już rozpoczął rozmowy na temat przedłużenia. Alisson jest szczęśliwy w Rzymie, jego rodzina z łatwością się zaaklimatyzowała, a w kwietniu w szpitalu San Camillo urodziła się córka Helena. Brazylijski bramkarz czeka na uzyskanie podwójnego obywatelstwa, stając się mieszkańcem unii europejskiej. Będzie jednym z bohaterów Romy na Mundialu, w którym nie weźmie udziału Italia. W ostatnich dniach mówił o swoim rzymskim doświadczeniu, jest przekonany, że Roma przezwycięży ten trudny okres, mimo że obrona była zawsze mocnym punktem: *"Nasz zespół zmienił charakterystykę, w zeszłym sezonie był bardziej ofensywny i nie był tak zorganizowany na poziomie defensywnym. Było wiele okazji, pozwalaliśmy je stwarzać rywalom. Teraz zespół jest bardziej stabilny w tyłach. Kwestia częstszej gry i regularności pomogły mi wyrazić się na wysokim poziomie"*. Alisson ma nadzieję kontynuować grę w europejskich pucharach: *"W Lidze Mistrzów nikt nie spodziewał się awansu z grupy z Chelsea i Atletico, dwoma gigantami europejskiej piłki. Wiemy, że będzie ciężko, ale wierzymy w nasz potencjał. Koncentrujemy się na każdym meczu tak jakby był ostatni, jakby był finałem. Staramy się dokonywać niemożliwego, aby wygrać. Liga włoska jest otwarta. O tytuł walczy pięć zespołów. Chcę wygrać z Romą i dać radość kibicom"*.

W dopiero co zakończonym roku ugruntował swoją pozycję w Romie i na boisku międzynarodowym. *"To był dla mnie bardzo pozytywny rok. Z Brazylią wygraliśmy grupę eliminacji do Mundialu, w zespole Giallorossich to był rok, w którym zdobyłem koszulkę z numerem 1 i tego właśnie chciałem. To był bardzo szczęśliwy rok"*. Nigdy nie miał wątpliwości, stanie się podstawowym bramkarzem Romy było jego celem: *"Zawsze czułem wokół mnie zaufanie ze strony wszystkich, w roku, w którym nie grałem pracowałem bardzo dużo, aby być gotowym i cieszyć się tym momentem. Gdy zostałem pozyskany przez Romę byłem już gotowy. Mam zaufanie do mojej pracy i wiedziałem, że to będzie piękny rok, chcę to kontynuować"*. Wspomina serię świetnych występów: *"Moim najlepszym meczem pozostaje ten z Atletico, być może nie najpiękniejszym"*. Teraz Alisson myśli o ponownym starcie: *"Jestem ambitny i chce wygrać wszystkie mecze, w których zagram"*.

Autor: abruzzo